

# Filmowy kalejdoskop o Bydgoszczy

Podopieczni Macieja Cuskego i Marcina Sautera nakręcili blisko godzinny dokument o mieście

**W niedzielę 9 marca w kinie „Orzeł” odbędzie się premiera filmu „Bydgoszcz od świtu do zmierzchu”, pierwszego w historii tak pełnego portretu miasta.**

„Od świtu do zmierzchu” to pomysły dwóch polskich dokumentalistów: Mirosława Dembińskiego i Macieja Drygasa. Pokazuje życie w różnych miastach świata. Bydgoszcz wzięła udział w przedsięwzięciu po Kijowie, Moskwie, Pekinie, Tibilisi, Erewaniu, Kiszyniowie i Mińsku.

Na ponad 50-minutowy film dokumentalny złożyło się 17 epizodów, nakręconych przez młodych w większości filmowców. Są to podopieczni Bydgoskiej Kroniki Filmowej, tworzonej przez uznanych dokumentalistów, Macieja Cuskego i Marcina Sautera.

Film zaczyna się sceną świtu nad dziką Brdą. Następnie z kajakarkami wpływamy do miasta. Na ekranie zobaczymy między innymi bydgoskiego kominiarza, mieszkańców Bocianowa i Okoła, a także bydgoskich oryginałów.

- Postacią, która mogłaby przyciągnąć widzów, jest „Dziadek Mozaika”, 99-letni bydgoszczanin, który od 1938 roku kataloguje obejrzone filmy. W małym mieszkanku ma opisy 22 tysięcy tytułów kinowych - mówi nam Remigiusz Zawadzki, kierownik pracowni filmu i koordynator projektu.

Twórcy pracujący przy filmie podkreślają wspaniałą atmosferę, jaką stworzyli Cuske i Sauter. - Mieliśmy cały czas ich wsparcie, co nie znaczy, że nie było momentów kry-

zysowych - twierdzi Natalia Babachanian.

Twórcy podkreślają, że nie powstał film promujący Bydgoszcz, ale pokazujący ją kalejdoskopowo, także z bolesnych stron.

Premiera już w niedzielę o godzinie 20. Wstęp wolny. W najbliższych dniach film będzie pokazywany w kinie „Orzeł” (10, 11 i 12 marca o godz. 18 w parze z innym filmem z cyklu), a także w kinie „Jeremi” w Fordonie (13 marca, godz. 20). W planach jest też projekcja w telewizji publicznej. (jar)

08.03.2014

**EXPRESS**  
BYDGOSKI